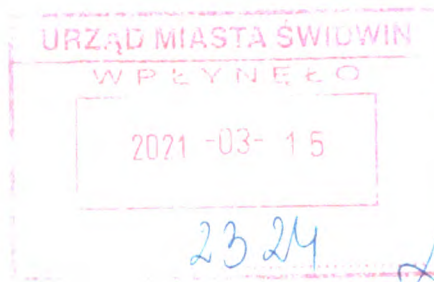


Rodzice uczniów kl. VI c

Rodzice uczniów kl. VI d



Świdwin, 15.03.2021r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'P. Cholewicki' and 'Stępnia', written over the typed names of the council members.

**Przewodnicząca Rady Miasta Świdwina**

**p. Monika Stępnia**

**Radni Miasta Świdwina**

Na komisji w dniu 11.03.2021 roku nie mieliśmy możliwości w pełni wypowiedzieć swoich argumentów i odczuć, jak również pokazać Państwu, że jest kilka wariantów możliwych do wykorzystania przy rozwiązaniu naszej sprawy.

My również dziwimy się, że kwestia pozostawienia klas VI w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Orła Białego jest poruszana tak późno. Rozumiemy Państwa dyskomfort ze względu na brak informacji, jednak nie wynika to z naszego działania. Pierwsze kroki dotyczące naszych postulatów wykonaliśmy już w październiku 2020 roku, składając pismo w Urzędzie Miasta, chcąc uniknąć napięcia przy podejmowaniu decyzji.

Mieliśmy nadzieję, że podczas komisji wszystkie strony będą miały możliwość wypowiedzieć się i przedstawić fakty, które pomogą w podjęciu decyzji i uspokoją nas, rodziców i nasze dzieci.

Podczas rozmów, w których uczestniczyliśmy, zostaliśmy zapewnieni, że pozostawienie klas VI w placówce macierzystej nie spowoduje utraty zatrudnienia nauczycieli w ciągu najbliższych dwóch lat (tylko tego okresu dotyczy nasza sprawa). Żałujemy, że na komisji zabrakło konkretnych danych zebranych przez Wydział Oświaty, a które mają, również dla nas, kluczowe znaczenie. Usłyszeliśmy za to, że nauczyciele z Publicznej Szkoły Podstawowej nr4, w latach szkolnych

2021/2022 oraz 2022/2023, będą mieli możliwość uzupełnienia etatów w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1.

W toku rozmów komisji pojawiła się propozycja rozwiązania naszej sytuacji, a dotyczy ona uchwały o umieszczaniu oddziałów „0” w szkołach podstawowych. Może gdyby sytuacja klas szóstych była rozpatrywana przed podjęciem przez Państwa uchwały, dzisiaj nie prowadzilibyśmy tej debaty. Rozumiemy chęć globalnej poprawy funkcjonowania oświaty w mieście a nie przyjmowanie doraźnych rozwiązań, jednak pozostawienie klas VI nie ma większego wpływu na planowanie przez Państwa działań.

Gdybyście Państwo na okres dwóch lat wstrzymali umieszczenie oddziałów „0” w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 nie generowałyby to zajęcia dwóch pomieszczeń i pozwoliło na rozkład pracy w większej liczbie klasopracowni. Funkcjonujący w tym czasie plan lekcji został Państwu przedstawiony przez panią dyrektor Annę Lipkowicz.

Niestety, nasze dzieci są „rocznikiem reform” i wszelkie próby naprawy systemu dotyczą właśnie ich:

- reforma oświaty: w kwietniu 2009 r weszła w życie ustawa, która sprawiła, że do zerówek trafiają 5-latki, a do szkół 6-latki. Po kilku latach wycofano się z tego pomysłu, ale nasze dzieci, w związku z tą reformą, trafiły do szkoły jako te najmłodsze,
- klasy mieszanych roczników: dzieci z rocznika 2008 i 2009,
- różnica wieku między uczniami to nawet 1,5 roku ( najstarsza dziewczynka urodzona w kwietniu 2008, najmłodsza w listopadzie 2009), to przepaść, różnice w rozwoju emocjonalnym i intelektualnym, a nawet ruchowym,
- wydłużony proces adaptacji, różne potrzeby dzieci, trudności w odnalezieniu się w nowym środowisku,
- kolejna reforma szkolnictwa: w roku 2017 likwidacja gimnazjów i przenoszenie dzieci po klasie 6 do innej placówki.

Ogrom pracy włożonej przez pedagogów i rodziców dał jednak efekt i udało się na przestrzeni klas 1-3 wypracować formy i metody pracy w tak zróżnicowanej wiekowo grupie.

Dzieci osiągnęły stabilizację i były odpowiednio przygotowane, by stawić czoła czekającym ich zmianom związanym z rozpoczęciem nauki na drugim etapie.

Będąc świadomymi rodzicami, nie chcemy, aby nasze dzieci były pokrzywdzone przez system po raz kolejny tym bardziej, że istnieje możliwość, żeby je przed tym ochronić.

Przeniesienie uczniów i tak jest rozwiązaniem pozornym, bo na stałe nie rozwiązuje problemu placówek oświatowych w Świdwinie. Za rok ten problem nadal będzie taki sam, o ile nie większy. Dwie klasy nie zwiększą przyrostu demograficznego i nie rozwiążą tej sytuacji.

Nam również jest przykro, że za trzy lata w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 pojawią się trudności z zatrudnieniem, jednak należy podkreślić, że pozostawienie naszych dzieci w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 nie ma wpływu na taki przebieg wydarzeń. One zadzieją się bez względu na to, jaką Państwo podejmiecie decyzję.

Prosimy o nieuwzględnienie opinii pani psycholog Joanny Tatys ze względu na fakt, iż jest ona zatrudniona w Publicznej Szkole Podstawowej nr 4 jako placówce macierzystej. Konsultowaliśmy się z psychologiem niezwiązanym z żadną ze stron i wystąpiliśmy z prośbą o rys psychologiczny i rozwojowy dziecka w wieku 11- 13 lat, aby móc odnieść się do obiektywnych faktów (informacje w załączeniu).

Nasze dzieci nie korzystały dotychczas z pomocy psychologa na terenie szkoły, w związku z czym pani Tatys nie miała z nimi kontaktu i nie zna ich stanowiska w powyższej sprawie. My, rodzice wiemy, że nasze dzieci chciałyby kontynuować naukę w szkole, w której jest im dobrze.

Wiemy również, że okres dorastania 11-13 lat to jeden z najważniejszych etapów rozwoju młodego człowieka: bunt nastolatków , pojawiające się trudności wychowawcze, szukanie własnej tożsamości, akceptacja rówieśnicza.

To wszystko wpływa na to, kim stanie się uczeń, jak odnajdzie się w społeczeństwie, jakie będzie miał wyniki w nauce.

Zmiana środowiska w tym momencie może powodować zaburzenie poczucia bezpieczeństwa, a efekty mogą być bardzo różne. Był to jeden z powodów likwidacji gimnazjów. Reforma miała na celu utrzymanie ciągu edukacyjnego od klasy 1 do 8 w jednej placówce.

Podczas czwartkowej komisji odnieśliśmy wrażenie, że zaproszeni goście oraz tok prowadzonego spotkania miały na celu przekonanie nas do odstąpienia od naszej prośby. Słowa Pani Bielewicz, a powiedziała, że oni, jako rodzice „... nie wykazali się egoizmem i podjęli racjonalną decyzję...” miały nas zdyskredytować jako rodziców wsłuchujących się w głos własnych dzieci i dbających o ich prawidłowy rozwój. Będąc odpowiedzialnymi rodzicami i mając świadomość możliwości, jakie pojawiły się w systemie, chcielibyśmy móc ten fakt wykorzystać dla dobra naszych dzieci.

Lekarz, składając przysięgę, wygłasza zdanie – „po pierwsze nie szkodzić” – to samo dotyczy wychowywania i edukacji młodego człowieka. W tych trudnych czasach, w obliczu nauki zdalnej (a nie wiemy, jak długo to jeszcze potrwa) zanotowano znaczny wzrost zaburzeń depresyjnych u dzieci i młodzieży.

Zróbmy wszystko, aby nie dołożyć swojej cegiełki do tego trendu. Nie psujmy tego, co dzieci wraz z nauczycielami i rodzicami budowały od 1 klasy i co działa dobrze. Zostawmy je w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1, pozwólmy, aby wszystko toczyło się swoim rytmem, bo to jest najkorzystniejsze dla ich rozwoju i poczucia bezpieczeństwa.

Z wyrazami szacunku

Sebastian Gilecki  
Izabela Jodłowska-Szczepańska  
Krzysztof Łucyński  
Ewelina Marzec  
Daniel Nowak  
Lucia Apieśta

**Problematyka uczniów klasy 6 c i 6 d szkoły podstawowej numer 1**

**im. ORŁA BIAŁEGO w Świdwinie**

**Przedstawienie negatywnego wpływu zmiany szkoły na psychikę dziecka w okresie  
dojrzewania**

Zmiany bywają trudne dla każdego człowieka. Zmuszają do opuszczenia sfery komfortu psychicznego jak również są powodem lęku przed tym co nieznanne i nowe. Skupiając się na pojęciu zmiany w okresie dojrzewania dziecka w przedziale wieku 13-17 lat musimy rozpatrywać wiele aspektów. Według badań psychologicznych nagła lub częsta zmiana szkoły w okresie adolescencji dziecka wiąże się z niezwykle trudnym i silnym przeżyciem, ponieważ jest to okres intensywnych zmian biologicznych, psychologicznych i społecznych. Młody człowiek musi od nowa budować swoją pozycję w grupie i dostosowywać się do nowych realiów. Przy zmianie środowiska szkolnego należy wziąć pod uwagę fakt, że młodzież w okresie dojrzewania ulega zjawisku ambiwalencji uczuć. Jest to związane z częstymi zmianami nastroju, dużą skrajnością przeżywania emocji oraz skłonnością do wyolbrzymiania problemu. Pojawia się tak zwana labilność emocji tj. bunt, agresja, arogancja i lekceważenie autorytetów. U młodych ludzi w wieku 13-14 lat obserwujemy nasilenie lęków społecznych przed niepowodzeniem, zakłopotaniem oraz opinią rówieśników. Jest to czas w którym znacznie wzrasta znaczenie relacji rówieśniczych a autorytet rodzica schodzi na drugi plan. Należy podkreślić, że w tym okresie młody człowiek nie zawsze rozumie specyfikę zachodzących w nim zmian. Ważne jest aby w okresie dojrzewania zapewnić dziecku stabilizację i bezpieczeństwo. Nie jest to jednak możliwe jeśli pozbawiamy młodego człowieka środowiska szkolnego które jest mu dobrze znane. Po reformie edukacji nauka szkolna dziecka trwa 8 lat. Zmiana placówki na poziomie klasy 6-7 nie będzie korzystna dla rozwoju psychiczno – społecznego młodego człowieka. Należy rozważyć fakt, że za 2 lata nastolatek ponownie zostanie narażony na stres związany z zakończeniem i zmianą szkoły. Jako rodzice powinniśmy dbać o dobro naszych dzieci, zapewniając jak najlepsze warunki rozwoju emocjonalnego. Jednym z założeń likwidacji gimnazjów w Polsce było zapewnienie dziecku procesu edukacyjnego w jednej szkole, bez

koniczności wprowadzania zmiany placówki. Zmiana szkoły w okresie tak burzliwych przemian rozwojowych może spowodować poczucie zagubienia i niepewność siebie. Oprócz problemów związanych z okresem dojrzewania, kolejnym ważnym argumentem przemawiającym za pozostawieniem dzieci w obecnej szkole jest pandemiczna sytuacja w kraju. Z powodu koronawirusa COVID – 19 dzieci klas IV- VIII uczą się zdalnie. Jest to niezmiernie trudny okres w sektorze edukacji. Młodzież pozbawiona możliwości uczęszczania na zajęcia szkolne, oraz codziennych kontaktów z rówieśnikami narażona jest na stany depresyjne. W perspektywie czasu w wielu przypadkach może zaistnieć potrzeba objęcia dziecka pomocą psychologiczną.

Reasumując, w świetle zaistniałych faktów narażenie młodzieży w okresie adolescencji na stres związany ze zmianą szkoły może wywrzeć negatywny wpływ na ich rozwój społeczno-emocjonalny.

PSYCHOTERAPEUTA,

PEDAGOG OPIEKUŃCZO-WYCHOWAWCZY I RESOCJALIZACYJNY

**EDYTA JABŁOŃSKA**